

Narodziny polityki prohibicji wobec narkotyków

Termin prohibicja kojarzy się przede wszystkim z polityką wobec alkoholu w USA w latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia. Nie można jednak zapominać, iż system prohibicji obowiązuje do dzisiaj w skali globalnej wobec narkotyków. Oznacza to, iż wszelkie czynności których przedmiotem są narkotyki (np. ich produkcja, przewóz, sprzedaż, posiadanie, a czasami nawet samo używanie), jeśli nie mają uzasadnienia medycznego, stanowią przestępstwo. Prohibicja narkotykowa jest dzisiaj czymś tak oczywistym, że większość ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest to podejście relatywnie nowe, które ukształtowało się dopiero na przełomie XIX i XX w. Wcześniej narkotyki nie były przedmiotem reglamentacji prawnej i często były dostępne w aptekach. Było tak pomimo tego, że w drugiej połowie XIX w. zdawano sobie już najczęściej sprawę z negatywnych konsekwencji indywidualnych i społecznych używania tych substancji, a liczba osób uzależnionych, głównie od morfiny była w wielu krajach znaczna. Uzależnionych nie traktowano jednak jak przestępców, lecz jako osoby chore, wymagające pomocy i leczenia, a problem narkomanii pozostawał w wyłącznej gestii lekarzy.

Jak w takim razie doszło do porzucenia medycznego podejścia do problemu narkotyków na rzecz podejścia prohibicyjnego, w ramach którego kluczową rolę odgrywa represja? Zasadniczą rolę odegrał tu rozwój wypadków w USA. Fakt, iż Stany Zjednoczone stały się inicjatorem i liderem globalnej polityki prohibicji wobec narkotyków, którą to rolę zachowały w jednoznaczny sposób do dzisiaj, związany był nie tylko z przekonaniem o tym, że narkotyki są czymś szkodliwym i złym, z „moralizatorskimi” i „misjonarskimi” skłonnościami Amerykanów. Łączyło się to także z wykształceniem się w samych USA rozmaitych uprzedzeń etnicznych, a także ze skomplikowaną grą polityczną na arenie międzynarodowej, jaką na przełomie wieków toczyło rodzące się mocarstwo USA.

Wprowadzenie w USA pierwszych ustaw stanowych o charakterze prohibicyjnym łączyło się ze stosunkami z mniejszością chińską. W latach 1850 - 1890 do Kalifornii sprowadzono tysiące chińskich robotników, których zatrudniano przede wszystkim przy budowie linii kolejowych. Zrodziło to ostrą konkurencję ekonomiczną z białymi, którą ze względu na pracowitość i gotowość akceptacji bardzo niskich płac i ciężkich warunków

pracy, często wygrywali Chińczycy. Jednym z instrumentów jakimi w owym konflikcie posługiwali się biali była ustawowa regulacja rozmaitych aspektów chińskiej obyczajowości, włącznie z tak absurdalnymi, jak zakaz noszenia tradycyjnych warkoczy. Ukoronowaniem było wprowadzenie w roku 1878 całkowitego zakazu palenia opium, który to obyczaj był wówczas wśród Chińczyków powszechny. Zakaz ten nie był jednak w żadnym wypadku podyktowany troską o zdrowie chińskiej mniejszości, czy też o wydajność pracy jej przedstawicieli. Jedynym celem było maksymalne utrudnienie Chińczykom życia. W ten sposób jednak kwestia używania narkotyków stała się po raz pierwszy przedmiotem regulacji prawnej.

Kolejny etap kształtowania się podejścia prohibicyjnego wobec narkotyków związany był z aneksją przez Stany Zjednoczone w roku 1898 Filipin. Wyspy te zamieszkiwane były przez znacznych rozmiarów mniejszość chińską, która pod rządami hiszpańskimi miała legalny dostęp do opium poprzez monopol państwowy na handel tą substancją. Nowe władze zmieniły to podejście opowiadając się za całkowitym zakazem używania opium, co związane było z amerykańską polityką wobec Chin. Stanom Zjednoczonym zależało na jak najlepszych stosunkach handlowych z Chinami i zmniejszeniu wpływów posiadanych w tym kraju przez europejskie mocarstwa kolonialne, głównie Wielką Brytanię. Również Chiny dążyły w tym czasie do likwidacji swej zależności, czego symbolem stała się walka z brytyjskim eksportem opium z Indii. Amerykańskie wysiłki na rzecz zakazu używania i handlu opium były więc przede wszystkim wynikiem dążenia do wsparcia Chin w ich walce z dominacją brytyjską, za czym kryła się chęć zastąpienia brytyjskich wpływów w tym kraju wpływami amerykańskimi. Konsekwencją tego podejścia były amerykańskie inicjatywy na rzecz stworzenia międzynarodowego systemu kontroli narkotyków, zapoczątkowane konferencją w Szanghaju w roku 1909, która zaowocowała w roku 1912 przyjęciem tzw. haskiej konwencji opiumowej. Był to pierwszy akt prawa międzynarodowego dotyczący narkotyków, załączek obecnego systemu konwencji ONZ w tym zakresie.

Zaangażowanie się USA na rzecz międzynarodowej kontroli narkotyków miało także konsekwencje dla amerykańskiej polityki wewnętrznej. Władze federalne, a przede wszystkim dwie osoby, które w tym czasie wywierały największy wpływ na kształtowanie amerykańskiej polityki wobec narkotyków, biskup protestanckiego kościoła episkopalnego Charles Henry Brent, oraz dr Hamilton Wright, uważali, iż wiarygodność amerykańskich wysiłków na rzecz międzynarodowej kontroli narkotyków wymaga wprowadzenia bardziej restrykcyjnego podejścia do tych substancji w samych USA. Konflikt rozegrał się przede

wszystkim wokół dopuszczalności tzw. terapii podtrzymującej. W okresie tym powszechną praktyką lekarską było wystawianie osobom uzależnionym (głównie od morfiny) recept lekarskich na narkotyki. Postępowanie takie nie oznaczało dostarczania narkomanom narkotyków w celach rekreacyjnych. Było to traktowane, jako postępowanie terapeutyczne, mające na celu społeczną stabilizację uzależnionych, a także ewentualne próby osiągnięcia przez nich abstynencji przy pomocy stopniowego redukcji dawki. Celem Hamiltona Wrighta stał zakaz takiego podejścia. Na skutek jego wysiłków w roku 1912 Kongres USA przyjął tzw. Ustawę Harrisona, którą uważa się za początek systemu prohibicji narkotykowej. Co ciekawe, ustawa ta miała w zasadzie charakter fiskalny, nakładała bowiem specjalny podatek od sprzedaży narkotyków w aptekach. W latach 1912 – 1922 Sąd Najwyższy USA dokonał jednak takiej jej reinterpretacji, która oznaczała zakaz wystawiania przez lekarzy recept na narkotyki osobom uzależnionym. Z tym momentem jedynym źródłem narkotyków dla osób uzależnionych stał się czarny rynek, a podstawowym podejściem wobec narkomanów stała się represja.

„MONAR na Bajzlu” 2002